

# Hubert J. Kaczmarek

---

## "Aż po krańce ziemi". Cz. I-II, Kraków 1999 : [recenzja]

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 7/2, 267-269

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w którym byśmy mogli powiedzieć o sobie: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Książka ks. W. Niewęglowskiego to głęboka i nowoczesna refleksja teologiczna, a także filologiczna nad treścią przeżywania tajemnicy Największego Sakramentu, a zarazem dokument duchowo-mistycznych doświadczeń, który powinien być w rękę każdego wierzącego jako „pokarm” medytacji i jako „pokarm” świętości Eucharystycznej. Stąd też pierwszy egzemplarz książki został mi natychmiastowo „porwany” przez studentów-księży. Obecnie, gdy po pewnej przerwie wracam do treści książki, doceniam jej ogromną wartość na drodze życia duchowego. Każde zdanie to ogromny „ładunek” mistyki eucharystycznej. To także świadectwo autora.

*Ks. Stanisław Urbański*

*Aż po krańce ziemi. Cz. 1 i 2. Kraków 1999, ss. ?*

Na dziesięć dni przed ósmym pobytem Jana Pawła II na ziemiach polskich, w krakowskiej Oficynie Wydawniczej KWADRAT s.c. ukazała się dość oryginalna publikacja. Jest to dwuczęściowa pozycja wydawnicza, album i książka, *Aż po krańce ziemi*” ukazująca Osobę i papieskie posługiwanie Ojca Świętego w ciągu ponaddwudziestoletniego, jak dotąd, pontyfikatu. Część pierwsza, album, zawiera unikatowe zdjęcia Adama Bujaka, Grzegorza Gałązki, Artura Mari i Ryszarda Rzepeckiego. Już sam zestaw nazwisk fotografów, których nazwać raczej należy fotografującymi kronikarzami i wybitnymi fotografikami, wystarczy za gwarancję jakości i znakomitych walorów albumu.

Niezwykle ważna jest tutaj też i strona graficzna. W układzie i doborze, od strony artystycznej, zdjęć również widać rękę fachowca. Chociaż niektórzy krytycy mają skojarzenie koncepcji albumu z domowym albumem, do którego wklejamy najwspanialsze, żeby nie powiedzieć najukochańsze fotografie rodzinne. Nawet, gdyby i takie skojarzenie ktoś miał, to myślę, iż jest to raczej zaleta niż wada publikacji.

Druga część, pomyślana jako osobny tom, to zbiór wypowiedzi mężów stanu w Kościele i świecie na temat naszego najwybitniejszego Rodaka – Jana Pawła II, Papieża. Paleta autorów jest znakomita, żeby wymienić tylko kilka nazwisk: Georges Bush, Helmut Kohl, Michaił Gorbaczow, Lech Wałęsa, Jerzy Turowicz, Jerzy Buzek, Hanna Gronkiewicz-Waltz, br. Roger z Taize... Niestety trzeba żartować Wydawcę, który ufa, że nikt dotąd nie podjął próby zestawienia fotografii z wypowiedziami znakomitości tego świata na temat Jana Pawła II. Otóż już w październiku ubiegłego roku, właśnie na XX-lecie Jego Pontyfikatu w jednej z warszawskich oficyn wydawniczych (nazwy nie podaję, żeby ustrzec się zarzutu kryptoreklamy) taki album, ale w jednym woluminie, uka-

zał się. Co więcej, tamten wydawca miał zaszczyt zaprezentować go Janowi Pawłowi II podczas audiencji specjalnej w grudniu 1998 r. po środowowej audiencji ogólnej.

Omawiana publikacja oficyny KWADRAT godna jest polecenia, tym bardziej, że w czasie jej promocji w Centrum Prasowym w Warszawie w dniu 26 maja br. p. Jacek Maria Stroka – redaktor naczelny KWADRATU i autor koncepcji tej publikacji zapewniał, że dzięki sponsoringowi Banku BPH, Gorenjski Tisk, Union-Vis pięciu innym sponsorom wspierającym, cena w księgarniach winna oscylować w granicach 90 zł, co przy tego typu pracach jest naprawdę niewiele (niestety w jednej z warszawskich księgarni widziałem ten album w cenie 115 zł).

Z pewnością trzeba uznać wielką i mozolną pracę Wydawcy (samych zdjęć wykonanych przez Ryszarda Rzepeckiego, jak mówiono w czasie prezentacji albumu, jest w albumie ponad 250; wybrano je jednak spośród astronomicznej wręcz liczby 20 000 tysięcy fotografii, a ile obejrzano fotografii wykonanych przez papieskiego fotokronistę Artura Mari, tego chyba nikt nie wie). Jednak należy zwrócić uwagę na kilka redakcyjnych potknięć. Na str. 11 albumu (powtórka też w książce na str. 9) jest literowy błąd w etymologii łacińskiego wyrazu *Pontifex*. Otóż pierwszy jego człon oznaczający *most*, to po łacinie *pons*, a nie *ponst*. W podpisie pod zdjęcie na str. 23 albumu czytamy, że „konklawe wybrało Karola Wojtyłę Papieżem”. Otóż polska norma językowa zaleca wyrażenie: „obrało na Papieża”. Forma „papieżem” jest wyraźnym narzędnikiem, a w czasie konklawe narzędnikiem, czy lepiej narzędziem, są głosy kardynałów. Katastrofalne są niestety podpisy pod zdjęcia na str. 164 albumu. Otóż pokazano moment wręczania biretów kardynalskich trzem kardynałom Polakom i podpisano, że jest to wręczenie kapeluszy kardynalskich. Jest to niestety błąd, bo kapelusze ze stroju kardynalskiego, a zatem i z obrzędu kreowania kardynałów zniósł papież Paweł IV. Natomiast moment wręczania pierścienia kardynalskiego Ks. Prymasowi Józefowi Glempowi w lutym 1983 r. opisano jako nominację na stolicę prymasową w Gnieźnie, co miało miejsce w lipcu 1981 r., kiedy Jan Paweł II leżał w Poliklinice Gemelli po zamachu. Na stronie 171 albumu ks. bp Stanisław Dziwisz nazwany jest Drugim Prefektem Domu Papieskiego. Są oczywiście niejakie trudności z tłumaczeniem z j. włoskiego tytułu księdza biskupa: Prefetto Aggiunto della Casa Pontificia. Najlepiej oddać to w języku polskim jako Perfekt Pomocniczy. Jednak Drugi Perfekt jest wyrażeniem raczej niewłaściwym w tym miejscu.

Z części książkowej pozwolę sobie przytoczyć jedną tylko nieściśłość, choć mam świadomość, że usprawiedliwia ją niejako powszechność takiego wyrażania się. Otóż na str. 8 podano pełną tytulaturę Jego Świątobliwości Ojca św. Jana Pawła II, używając wyrażenia *przedtem* Karol Wojtyła. Niestety, w wydawanym w Watykanie *Annuario Pontificio*, czyli *Roczniku Papieskim*, już za pontyfikatu Pawła VI zrezygnowano z owego *przedtem*, gdyż papież – choć po wy-

borze przybiera sobie pontyfikalne imię – to nadal pozostaje Giovannim Montini czy Albinem Luciani.

Podane tu nieścisłości nie obniżają wartości omawianej książki. Dlatego też z głębokim przekonaniem polecam ją nie tylko dlatego, że może być znakomitym prezentem. I nie tylko po to, by ładnie wyglądała na półce domowej biblioteczki. Część albumową można oglądać po wielokroć, a książkową czytać, czytać i czytać...

Hubert J. Kaczmarski

*Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*. t.1 (1978-1988). Warszawa 1999;  
t.2 (1989-1999). Warszawa 2000.

Instytut Badań Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Warszawie, pod kierunkiem Dyrektora Instytutu ks. prof. dr. hab. Stanisława Urbańskiego, w ramach serii wydawniczej „Edukacja w nauczaniu”, wydał dwa tomy przemówień i homilii Jana Pawła II odnośnie do nauczania: t.1 „Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II – 1978-1988” oraz t.2 „Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II – 1989-1999”.

W każdym tomie opublikowano ponadto dokumenty kościelne traktujące o edukacji: w t.1 konstytucję apostolską o uniwersytetach i wydziałach kościelnych – „Sapientia christiana” i w t.2 konstytucję apostolską o uniwersytetach katolickich – „Ex corde Ecclesiae”. Jednoczesne opublikowanie nauczania Ojca Świętego i najważniejszych dokumentów kościelnych odnoszących się do nauczania w szkolnictwie wyższym daje pełny wgląd w tę problematykę i pozwala zobaczyć ją w całościowym spectrum uzupełniających się wątków.

Oba tomy przemówień papieskich zawierają program kształcenia uniwersyteckiego dla uczelni kościelnych i katolickich. Jego adresatem są jednak również te uczelnie, które pragną uczyć i wychowywać młodego człowieka według wartości i kryteriów zawartych w nauczaniu Kościoła opartym na Ewangelii. Te wszystkie szkoły wyższe, które mają ambicje wpływania na porządek moralno-etyczny w polityce, życiu gospodarczym i społecznym, i formowania go według zasad katolickiej nauki społecznej – w nauczaniu papieskim znajdują niewyczerpane źródło budującej inspiracji. Ostatecznie bowiem, każdy uniwersytet i każda uczelnia wyższa powinna dać swoim studentom wykształcenie uwzględniające harmonijny rozwój osoby ludzkiej, jej naturę i przeznaczenie, którego celem jest wieczność w Bogu. Każda uczelnia powinna również umożliwić młodym ludziom wychowanie uwzględniające wartości filozofii chrześcijańskiej bowiem zawiera ona wartości uniwersalne, ostatecznie w pełni urzeczywistnione w Chrystusie.

Nauczanie Ojca Św. charakteryzuje się przede wszystkim głębokim humanizmem. Jest to motyw spinający całe papieskie nauczanie o uniwersytetach.